

Sygn. akt III Ca 833/15

Dnia 25 lutego 2016r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Jacek Małodobry (sprawozdawca)

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: st .sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko B. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 30 lipca 2015r., sygn. akt I C 663/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt 1 kwotę 10 000,00 zł (dziesięć tysięcy 00/100) zastępuje kwotą 20 000,00 zł (dwadzieścia tysięcy 00/100),

II. w pozostałej części apelację oddala,

III. przyznaje r.pr. M. C. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej kwotę 2 214,00 zł (dwa tysiące dwieście czternaście 00/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

IV. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.

(...)

Sygn. akt III Ca 833/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Limanowej wyrokiem z dnia 30 lipca 2015 r. zasądził od pozwanego B. S. na rzecz powoda M. B. kwotę 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (powód domagał się kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 25.000,00 zł tytułem odszkodowania) i orzekł o kosztach procesu, znosząc je wzajemnie.

Sąd ustalił m.in., że w nocy z 23 na 24 lipca 2011 r. na dyskotecce w D. pozwany pobił powoda zadając mu uderzenia rękami i kopiąc go nogami po całym ciele w wyniku czego powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania kostek

podudzia prawego z uszkodzeniem więzozrostu strzałkowo-piszczelowego oraz podwichnięcia w stawie skokowym. Bezpośrednio po zdarzeniu powód był hospitalizowany w dniach 24-27 lipca 2011 r. oraz był leczony operacyjnie (zespolenie płytką i śrubami). W dniu 18 grudnia 2011 r. usunięto mu śrubę z więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. Następnie powód był leczony rehabilitacyjnie i pozostawał pod kontrolą psychologa. Z dniem 1 stycznia 2012 r. powód odzyskał zdolność do pracy i powrócił do pracy na stanowisku kierowcy zawodowego.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 511/11 obecny pozwany został uznany za winnego popełnienia w/w czynu stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano go do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 5.000,00 zł.

Sąd ustalił ponadto, że powód przyczynił się do powstania szkody, gdyż przebywając na dyskotecę pod wpływem alkoholu znieważał dziewczynę pozwanego M. P. i jej koleżankę wulgarnymi słowami, nie reagował na próby uspokojenia go przez pozwanego i uniósł rękę w stronę jego dziewczyny, co ten odebrał jako próbę uderzenia jej. W ten sposób powód zdenerwował pozwanego i sprowokował jego reakcję.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd uznał, iż powód w wyniku opisanego zdarzenia niewątpliwie doznał obrażeń ciała, w związku z czym może dochodzić zarówno odszkodowania jak i zadośćuczynienia. Ponieważ jednak przyczynił się do powstania szkody odszkodowanie i zadośćuczynienie podlegać będą odpowiedniemu zmniejszeniu. Sąd ustalił stopień tego przyczynienia na $\frac{2}{3}$ stwierdzając, iż gdyby nie naganne zachowanie powoda znajdującego się pod wpływem alkoholu do zdarzenia z całą pewnością by nie doszło.

Z uwagi na charakter obrażeń powoda i skutki jakie one wywołały Sąd Rejonowy uznał, iż adekwatnym zadośćuczynieniem dla niego będzie kwota 30.000,00 zł, a zatem uwzględniając opisane przyczynienie zasądzeniu podlegała kwota 10.000,00 zł, a dalej idące żądanie podlegało oddaleniu.

Oceniając żądanie odszkodowania Sąd Rejonowy stwierdził, iż powód wykazał je w zakresie kwoty 488,34 zł związanej z leczeniem i zakupem leków oraz w zakresie kwoty 1.243,00 zł związanej z dojazdami do lekarzy i na rehabilitację. Ponieważ jednak w postępowaniu karnym tytułem częściowego naprawienia szkody uzyskał już kwotę 5.000,00 zł przekraczającą w/w odszkodowanie ustalone w niniejszej sprawie dalej idące żądanie z tego tytułu podlegało oddaleniu.

Zdaniem Sądu oddaleniu podlegało również żądanie odszkodowania z tytułu utraconych zarobków, gdyż powód nie wykazał go ani co do zasady ani co do wysokości. Żądanie powoda obejmowało utratę zarobków jako różnicy między zarobkami sprzed wypadku liczonymi łącznie z dietami za wyjazdy zagraniczne, a zarobkami uzyskiwanymi po powrocie do pracy, nie obejmującymi tych diet. Sąd stwierdził, że tego rodzaju diety przyznawane na pokrycie zwiększonych wydatków na wyżywienie czy noclegi nie mają charakteru wynagrodzenia za pracę i tym samym ich brak nie stanowi utraconego zarobku. Sąd zauważył, że sam powód w trakcie przesłuchania podał, iż w zasadzie diety w całości zużywanie były za granicą na jedzenie, noclegi, „życie”. Tym samym powód nie udowodnił zasadności swojego żądania w tej części. Wobec częściowego uwzględnienia żądania koszty procesu między stronami wzajemnie zniesiono na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok ten w pkt 2 (oddalenie powództwa) i 4 (koszty procesu) zaskarżył apelacją powód wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dalszej kwoty 63.150,49 zł (ponad zasądzone 10.000,00 zł) oraz kosztów procesu za obie instancje, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 362 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania szkody (tak majątkowej jak i nie majątkowej), gdy tymczasem ewentualne zachowanie powoda w postaci używania wulgarnych słów, czy też natarczywe próby o zatańczenie z dziewczyną na dyskotecę nie pozostają w normalnym/adekwatnym związku przyczynowym, z tym, że pozwany skatował powoda i uczynił go kaleką;

- art. 362 k.c. poprzez przyjęcie udziału w jakim powód przyczynił się do powstania szkody (w ułamku $\frac{2}{3}$) gdy tymczasem opisane w pkt 1 zarzutów apelacji oraz uzasadnieniu Sądu Rejonowego zachowanie mogłoby uzasadniać co najwyżej przyczynienie w ułamku $\frac{1}{20}$ części;

- art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie kwoty zadośćuczynienia na 30.000,00 zł, gdy tymczasem odpowiednia kwota zadośćuczynienia, adekwatna do ustalonego przez Sąd stanu faktycznego powinna wynosić 50.000,00 zł;

- art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez nieuznanie za szkodę utraty przez powoda zarobków, a to na skutek niezdolności do pracy przez okres 5 miesięcy oraz na skutek utraty możliwości zarobkowych na poziomie sprzed wyrządzenia szkody.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Na uwzględnienie zasługuje zarzut naruszenia art. 362 k.c. poprzez wadliwe określenie przez Sąd I instancji stopnia, w jakim powód przyczynił się do powstania szkody i w konsekwencji nadmierne zmniejszenie należnego mu zadośćuczynienia.

Ustalenia dotyczące przebiegu samego zdarzenia i jego skutków nie budzą wątpliwości i apelujący ich nie kwestionuje. Budzi je natomiast wyprowadzony z tych ustaleń wniosek jakoby opisane szczegółowo w uzasadnieniu zachowanie powoda stwarzało podstawę do uznania, iż przyczynił się on do powstania szkody aż w $\frac{2}{3}$.

Zauważyć należy, że całe zdarzenie rozgrywało się w miejscu publicznym, w obecności wielu osób (na dyskotecę). Jeżeli zatem przebywający tam i znajdujący się pod wpływem alkoholu powód zachowywał się niewłaściwie, był natarczywy, znieważał dziewczynę pozwanego i jej koleżankę wulgarnymi słowami oraz nie reagował na próby uspokojenia istniały niewątpliwie inne sposoby reakcji niż ten podjęty przez pozwanego, polegający na pobiciu powoda i spowodowaniu u niego obrażeń ciała skutkujących koniecznością hospitalizacji i długotrwałego leczenia oraz rehabilitacji. W takim przypadku właściwą reakcją winno być wezwanie pracowników ochrony (którzy byli na dyskotecę i po zdarzeniu wyprowadzili powoda na zewnątrz) i poproszenie ich o usunięcie powoda z sali ewentualnie wezwanie policji czy nawet obezwładnienie i usunięcie awanturującego się powoda z terenu dyskoteki przy pomocy innych osób. Z uwagi na przedstawione przykładowo inne możliwości szybkiej reakcji na negatywne zachowanie powoda nie można przyjąć by zachowanie to stanowiło zagrożenie uzasadniające uznanie go za przyczynienie do powstania szkody w stopniu przyjętym przez Sąd I instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawione okoliczności pozwalają na przyjęcie, iż powód przyczynił się do powstania szkody w $\frac{1}{3}$, a nie w $\frac{2}{3}$ jak uznał

Sąd Rejonowy. W konsekwencji w takim też stopniu tj. o $\frac{1}{3}$ zmniejszyć trzeba należne powodowi zadośćuczynienie.

W pozostałym zakresie apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezasadny jest zawarty w niej zarzut, iż powód w ogóle nie przyczynił się do powstania szkody, a odmienne stanowisko Sądu I instancji jest wadliwe i stanowi naruszenie art. 362 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego opisane wcześniej naganne zachowanie powoda stanowi wręcz typowy przykład przyczynienia. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma bowiem miejsce wówczas,

gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego.

Sąd Okręgowy nie neguje przedstawionego w apelacji stanowiska

i przytoczonego na jego poparcie dorobku orzecznictwa i doktryny, zgodnie z którym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić jedynie wtedy gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Tego rodzaju adekwatny związek przyczynowy ma miejsce w ustalonych okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, a odmienne zarzuty apelacji są pozbawione podstaw. W ocenie Sądu Okręgowego analizowane zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe, zawinione i pozostaje w związku ze szkodą, stanowiąc jej współprzyczynę lub inaczej przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej pozwanemu jako osobie odpowiedzialnej. Jak obrazowo stwierdził

Sąd Rejonowy gdyby nie owo zachowanie powoda do bójkę z całą pewnością

w ogóle by nie doszło. W okolicznościach faktycznych sprawy stwierdzenie to jest oczywiście zasadne. Jego trafność poniekąd wynika także z rozważań czynionych

w uzasadnieniu apelacji, w których zachowanie powoda określa się jako impuls, który wywołał zachowanie pozwanego czy w innym miejscu jako impuls, który zapoczątkował ciąg zdarzeń. Skoro tak, to próba podważenia adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem powoda, a szkodą nie może odnieść skutku. Związek taki istnieje i jest on oczywisty.

Sąd Okręgowy nie podziela też stanowiska apelującego jakoby w przypadku ewentualnego przyjęcia przyczynienia jego stopień określić jedynie na $\frac{1}{20}$. Byłby to wymiar zupełnie symboliczny, nieadekwatny do poczynionych ustaleń faktycznych. Jak wcześniej wskazano gdyby nie naganne i zawinione zachowanie powoda do całego zdarzenia – a więc i do wyrządzenia mu szkody – w ogóle by nie doszło. Uzasadnione jest zatem przyjęcie jego przyczynienia w $\frac{1}{3}$, z przyczyn wskazanych przy rozważaniu pierwszego zarzutu apelacji.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., poprzez ustalenie zbyt niskiej kwoty należnego powodowi zadośćuczynienia. W zasadzie ogranicza się on do przedstawienia obrażeń doznanych przez powoda, związanych z nimi zabiegów, procesu leczenia i rehabilitacji, skutków zdarzenia oraz związanych z nimi dolegliwości i ograniczeń. Zauważyć zatem należy, że wszystkie te okoliczności miał na uwadze i szczegółowo rozważał Sąd I instancji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia jest w tym zakresie bardzo szczegółowe, a przedstawione w nim argumenty zasługują na akceptację. Apelacja nie wymienia ani jednej okoliczności, którą Sąd Rejonowy miałby pominąć, a wręcz odwołuje się do jego ustaleń i powiela je. W dalszej części apelujący przytacza okoliczności jakie winny być uwzględniane przy określaniu wysokości zadośćuczynienia i przedstawia charakter tego świadczenia odwołując się do poglądów doktryny. Trzeba zatem stwierdzić, że i te okoliczności miał na uwadze Sąd I instancji, przytaczając nadto szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i analizując przez ich pryzmat stan faktyczny niniejszej sprawy. W przeciwieństwie do apelującego Sąd wskazał jednak nie tylko okoliczności przemawiające za tym, iż zadośćuczynienie z racji swej funkcji kompensacyjnej powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną ale i takie, które z kolei przemawiają za tym, iż nie może być ono nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy, musi być

utrzymane w rozsądnych granicach i odnoszone do podobnych przypadków, przy uwzględnieniu ich specyfiki. Zdaniem Sądu Okręgowego zaskarżone orzeczenie właściwie uwzględnia wszystkie okoliczności, a przez to ustalone nim zadośćuczynienie jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i przepisu tego nie narusza.

Nie zasługuje wreszcie na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 415 k.c.

w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie za szkodę utraty przez powoda zarobków na skutek niezdolności do pracy przez okres 5 miesięcy oraz utraty możliwości zarobkowych na poziomie sprzed wyrządzenia szkody.

Oceniając rozmiar szkody doznanej przez powoda Sąd Rejonowy uznał, że została ona wykazana co do kwoty 488,34 zł związanej z leczeniem i zakupem leków oraz co do kwoty 1.243,00 zł związanej z dojazdami do lekarzy i na rehabilitację. Łącznie daje to kwotę 1.731,34 zł. Sąd pominął w swoich rozważaniach okoliczność wynikającą wprost z jego ustaleń, iż w okresie pięciomiesięcznej niezdolności do pracy będącej skutkiem pobicia powód pobrał zasiłek chorobowy w

niższej kwocie od wynagrodzenia jakie uzyskalby pracując w tym czasie. W ostatecznym rozrachunku okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jak bowiem wynika

z opartych na dokumentach i nie kwestionowanych w tym zakresie ustaleń przed pobiciem średnie miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło około 1.425,00 zł brutto (1.400,00 zł brutto za kwiecień, czerwiec i lipiec 2011 r. oraz 1.502,68 zł za maj 2011 r.). Za pięć miesięcy pobralby zatem łącznie 7.125,00 zł. Zasilek jaki otrzymał za ten okres to 4.520,00 zł. Różnica między tymi kwotami wynosząca 2.605,00 zł niewątpliwie także stanowi szkodę powoda, a zatem powinna być doliczona do wymienionej wcześniej kwoty 1.731,34 zł związanej z leczeniem, zakupem leków i dojazdami. W sumie wykazana szkoda powoda wynosi zatem 4.336,34 zł (2.605,00 zł + 1.731,34 zł). Ponieważ z tytułu orzeczonego

w postępowaniu karnym obowiązku częściowego naprawienia szkody powód otrzymał od pozwanego kwotę wyższą (5.000,00 zł) brak podstaw do zasądzenia na jego rzecz dalszego odszkodowania i stanowisko Sądu I instancji w tym względzie należy zaakceptować. Ponieważ po powrocie do pracy powód uzyskuje wyższe wynagrodzenie zasadnicze brutto niż przed zdarzeniem szkoda w tym zakresie nie występuje.

Apelujący upatruje takiej szkody w tym, iż za wynagrodzenie uznaje także diety za wyjazdy zagraniczne i ryczałty za noclegi, których po przedmiotowym zdarzeniu został pozbawiony. Oceniając krytycznie odmienne stanowisko Sądu I instancji powód ogranicza się do twierdzenia, że jest ono błędne lecz jego wadliwości nie wykazuje. Zarzut ten jako gołosłowny nie może zatem odnieść zamierzonego skutku.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji odnośnie charakteru i przeznaczenia w/w należności.

Zgodnie z art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. Nr 92, poz. 879 z późn. zm.) obowiązującym od dnia 4 kwietnia 2010 r., pod pojęciem podróży służbowej należy rozumieć każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu na polecenie pracodawcy przewozu drogowego lub wyjazdu poza miejscowość stanowiącą siedzibę pracodawcy. Natomiast według

art. 21a powołanej ustawy, kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy. Z przepisów art. 21a oraz art. 2 pkt 7 ustawy

o czasie pracy kierowców wynika, że w przypadku kierowców obowiązuje autonomiczna względem art. 77⁵ k.p. definicja podróży służbowej oraz że kierowcy przysługują określone środki pieniężne, służące pokryciu kosztów, jakie ponosi on

w związku z wykonaniem zleconego mu zadania służbowego (tak SN w wyroku z dnia 20 maja 2011 r. w sprawie II UK 349/10, Lex nr 901607).

Diety i inne należności wypłacane kierowcom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym przyznane na pokrycie zwiększonych wydatków na wyżywienie czy noclegi nie mają charakteru wynagrodzenia za pracę. Dlatego nie podlegają składkom ubezpieczeniowym (tak SN w wyrokach powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia). Diety i inne należności za czas podróży służbowej pracownika są wolne od podatku dochodowego (art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych - t. jedn.:

Dz. U. z 2012 r. poz. 361 z późn. zm.). Nie budzi wątpliwości, że ustawodawca poprzez przyjęcie tego rodzaju uregulowań prawnych zdeterminował przeznaczenie

i charakter diet, określając w ustawie, w jaki sposób świadczenia te winny być wykorzystane. Tej regulacji prawnej nie można pominąć przy ocenie dochodzonego przez powoda roszczenia. Odmienne bowiem niż w przypadku wynagrodzenia, co do którego brak jest regulacji prawnych dotyczących sposobu jego wykorzystania, ustawodawca wprost wskazuje na sposób spożytkowania należnych pracownikowi diet. Błędne jest zatem twierdzenie apelacji, że nie ma znaczenia na co powód wydatkował lub mógł wydatkować otrzymane z tego tytułu kwoty.

Także we wcześniejszym orzecznictwie wyrażono pogląd, że diety pokrywają zwiększone koszty utrzymania i pobytu pracownika w podróży służbowej

(poza miejscem jego pracy), na ten cel są przeznaczone i stosownie do tego określone co do wysokości. Ulegają one zatem w czasie podróży zużyciu i tym samym nie mogą stanowić utraconego zarobku pracownika. Możliwość

zaoszczędzenia w podróży służbowej niektórych wydatków, pokrywanych z diet, zgodnie z ich przeznaczeniem, również nie stanowi utraconego zarobku, a tym samym szkody, która by podlegała naprawieniu (tak SN w wyroku z dnia 7 czerwca 1974 r., I CR 423/74, OSNC 1975/5/83).

Sąd Rejonowy trafnie ponadto zauważył, że gdyby nawet przyjąć, odmienne stanowisko i uznać, że kwoty zaoszczędzone z diet poprzez ograniczenie wydatków zwiększają dochód pracownika to okoliczność taką należałoby udowodnić. Powód nie przeprowadził takiego dowodu, a wprost przeciwnie zeznał, iż w zasadzie diety zużywane były za granicą bo tam trzeba spać, wyżywić się, żyć.

Z uwagi na przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok jedynie w ten sposób, że wymienioną w jego pkt 1 kwotę 10.000,00 zł zastąpił kwotą 20.000,00 zł. Jest to konsekwencją przyjęcia, iż powód przyczynił się do powstania szkody w $\frac{1}{3}$, a nie w $\frac{2}{3}$, a adekwatnym zadośćuczynieniem jest kwota 30.000,00 zł. W pozostałym zakresie, z przyczyn wyżej przedstawionych, apelacja podlegała oddaleniu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I i II sentencji, odpowiednio na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono jak w pkt III sentencji na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.).

Ponieważ apelacja została częściowo uwzględniona o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w pkt IV sentencji na podstawie art. 100 k.p.c.

(...)